

Express Pomorski

Pismo niezależne i bezpartyjne

Redakcja i Administracja: Toruń, ul. Św. Katarzyny nr. 3. Telefon nr. 326

Śmierć Zygmunta Seydy.

WARSZAWA, 25. 1. (PAT) | kieszki zmarł poseł Zygmunt Seyda, w dniu dzisiejszym po operacji ślepej wicemarszałek Sejmu.

Manifestacje przeciwko państwowom bałtyckim w Leningradzie.

Dzienniki donoszą z Rygi, że z okazji konferencji w Helsingforsie odbyły się wielkie demonstracje w Leningradzie. Obnoszono szereg plakatów z następującymi napisami:

„Śmierć rzeźnikom bałtyckim”. „Proletariusze Helsingforsu przygotowujcie nam szubienicę”. „Żołnierze czerwoni uważajcie na baghety”.

Pozatem Międzynarodówka komunistyczna wyasygnowała z 200 milionów złotych rubli, przeznaczonych na propagandę 130 milionów na zasilenie akcji komunistycznej w pięciu krajach Finlandji, Estonji, Lotwie, Litwie i Polsce, w celu osiągnięcia konkretnych rezultatów przed 1 maja.

Nowy czołg polskiej konstrukcji

Doniosły wynalazek kapitana W. P. — Pokaz nowego czołga w Warszawie.

Z Warszawy donoszą: Dnia 12 bm odbył się w Warszawie pokaz czołga na oryginalnej gąsienicy, pomysłu oficera 1 p. czołgów kpt. Kardaszewicza w obecności p. o. szefa dep. I piech. M. S. Wojsk. pułk. S. G. Wierońskiego.

Pokaz trwał około godziny. W ciągu tego czasu wykonane zostały z wynikiem bardzo dobrym różne ewolucje, jak zwroty, marsz w równym terenie i poprzez rowy.

Należy zauważyć, że gąsienice systemu kpt. Kardaszewicza, wykonane w kraju, stanowią doniosły wynalazek. Należą one do typu gąsienic, t. zw. elastycznych. Dzięki ich zastosowaniu osiągnięto duże zwiększenie szybkości czołgów; prócz tego same gąsienice są skonstruowane w ten sposób, że znakomicie resorują spoczywający na nich ciężar opancerzonego na nich kadłuba

czołgu, co w znacznej mierze przyczynia się do zwiększenia ogólnej jego wytrzymałości, zależnej w pewnym stopniu od wstrząsów, podczas ruchu, szczególnie w dłuższym marszu w terenie urozmaiconym, np. podczas przebywania przeszkód.

Gąsienice te podczas marszu nie powodują charakterystycznego hałasu, który dotychczas był słyszany już z odległości pół kilometra, co podczas wielkiej wojny w wielu wypadkach zdradzało obecność czołgów zawczasu, gdyż ich marsz do pozycji w nocy był często słyszany przez nieprzyjaciela, wobec czego dość trudno było osiągnąć „moment zaskoczenia”.

Wszystko to raz jeszcze wskazuje, że śmiałe pomysły naszych oficerów-konstruktorów na polu techniki, rozwiązują najzawiśle problemy.

Asquith otrzymał godność para Anglii.

LONDYN, 25. 1. (PAT)

Asquitowi ofiarowana została godność para Anglii. Godność tą Asquith przyjął, przybierając tytuł hr. Oxfordu. Cała prasa angielska omawiając nomi-

nację nominację Asquitha, podkreśla zasługi jego dla narodu angielskiego, stwierdzając zarazem jego poczucie obowiązku i nieskazitelność charakteru.

Głód w Rosji bolszewickiej. Czerwona armja masakruje głodny naród rosyjski.

RYGA, 25. 1. (PAT)

Wedle wiadomości z Rosji w dotkniętych klęską głodową obszarach Ukrainy i północnego Krymu rozpoczęły się zamieszki. W powiecie aleksandrowskim

kawalerja kozacka rozpedziła zbuntowanych. W okolicy Mielnikowa oddziały rządów starły się z bandami chłopskimi.

Dziwne „bohaterstwo” dezertera.

Gazety paryskie zamieszczają obszernie artykuły o jednym w swoim rodzaju wypadku, jaki się zdarzył z pewnym dezerterskim francuskim. Człowiek ten, mając w 1917 r. już dość wojny, opuścił samowolnie szeregi armji i udał się powrócić niespostrzeżenie do wsi rodzinnej. Od tej chwili spędził siedem lat w ciasnej spizarcie swej matki na sienniku. Nikt w całej wsi nie domyślał się, że on powrócił, a sprawa wyszła dopiero na jaw, gdy parlament francuski uchwalił niedawno amnestję dla wszystkich dezerterskich armji francuskiej z czasu wojny światowej. Na wieść o amnestji bowiem i nasz dezerterski wy-

lazł nareszcie z okropnego więzienia, na jakie się sam skazał. Słusznie praca paryska podnosi, że była to kara stanowczo stokrotnie gorsza, niż ta, którąby dezerterski po wojnie była spotkała z ramienia władzy wojskowej i nie odmawia po dziwu człowiekowi, który zdobył się na takie „bohaterstwo”. Boć przecież i najgorszy zbrodniarz wychodzi przynajmniej raz na dzień na „przechadzkę” po dziedzińcu więziennym, gdzie widzi także inne postacie ludzkie, gdy dezerterski przez swej matki, przez 7 lat nikogo nie ujrzał i w ogóle ze swej nory nie wyszedł.

Herbette zachwycony Moskwą. Powiada, że wyniósł z dotychczasowego pobytu najpiękniejsze wrażenia.

MOSKWA, (PAT) | Moskiewska radjostacja donosi, iż ambasador francuski w Moskwie Herbette w rozmowie z przedstawicielem agencji Rosta, określając wrażenia z dotychczasowego pobytu w Moskwie powiedział: „Z pobytu w Moskwie wyniósł najpiękniejsze wrażenia”.

Straszny wypadek we Lwowie.

Kamienna figura stojąca w ogrodzie zakładu wychowawczego, zabiła 14-letnią córkę śpiewaczki operowej Korwin-Szymanowskiej.

W zakładzie wychowawczym w Sacre Coeur podczas zabawy w ogrodzie zakładu spadła kamienna figura św. Stanisława Kostki i przygniotła na śmierć 14-to letnią uczennicę zakładu, Alinę Bar-

toszewicz, córkę artystki śpiewaczki, Stanisławy Szymanowskiej i dra Bartoszewicza, dyrektora departamentu Min. Handlu.

Bohaterska telefonistka.

Przed kilkoma dniami, w centrum miasta Brooks w Stanach Zjednoczonych wybuchł pożar. Pełniąca służbę telefonistka, p. Carrie Johnston, jedna z nielicznych osób, które dostrzegły niebezpieczeństwo, została na swym posterunku przywołując strażę pożarną z sąsiednich miast.

Gdy mieszkańcy miasta Brooks zorjen-

towali się, że telefonistka ta znajduje się jeszcze w budynku, ogarniętym płomieniami, to na ratunek jej już było za późno. Pani Johnson spaliła się żywcem pełniąc do ostatniej chwili swoje obowiązki. Dzięki jej bohaterstwu, znaczna część miasta została ocalona, ale główna dziełnica uległa zupełnemu zniszczeniu.

Polskie Stowarzyszenie Złotego Krzyża.

Pomoc urzędnikom w leczeniu się w miejscowościach klimatycznych.

Zawiazane z końcem 1922 r. pod hasłem „Złotego Krzyża” Stowarzyszenie Urzędników Państwowych ogłosiło właśnie sprawozdanie ze swej dwuletniej działalności.

Celem Stowarzyszenia jest dopomóc urzędnikom państwowym całej Polski w leczeniu się w miejscowościach kąpielowych i klimatycznych przez zakładanie własnych sanatorjów i domów wypoczynkowych, jakoteż przez uzyskiwanie dla członków ulg i ułatwień w zakładach zdrojowych.

Terytorjalny zakres działania Stowarzyszenia rozciąga się z siedzibą we Lwowie na całą Rzeczpospolitą Polską. Stowarzyszenie liczy obecnie 4709 członków zwyczajnych i przeszło 300 członków założeń.

W ubiegłym sezonie letnim korzystało wielu członków Stowarzyszenia z ulg i ułatwień wyjedanych w licznych prywatnych zdrojowiskach. W czerwcu ub. r. otworzyło stowarzyszenie i prowadzi wzorowo własne wielkie sanatorium dla piersiowo chorych w Supraślu, koło Białegostoku. Zakład otwarty jest przez cały rok.

W programie Stowarzyszenia leży państwowych w podkarpackich zdrojowiskach, jak Krynica, Iwonicz lub Rabka, Truskawiec, Zakopane

Już na wiosnę 1925 r. rozpoczyna Stowarzyszenie budowę wielkich rozmiarów domu zdrowia koło Krynicy w Muszynie budowa domów zdrowia dla urzędników nad Popradem, nadzwyczaj uroczej miejscowości górskiej w bezpośredniej

Bliskości wspaniałych lasów państwowych i jednego w Polsce lasu lipowego. Na cel tej budowy otrzymało Stowarzyszenie od Rządu pod korzystnymi warunkami czteromorgowy obszar gruntu wraz z dużym murowanym budynkiem. Dom zdrowia w Muszynie, który pomieści wygodnie 150 osób równocześnie będzie posiadał własne łazienki, słoneczne werandy i tarasy, i własną kuchnię, i stanie się wymarzonem miejscem wypoczynkowym dla strudzonych pracą urzędników państwowych. W czasie letnich feryj szkolnych, urządzić będzie Stowarzyszenie w domu swym w Muszynie corocznie t. zw. kolonje wakacyjne dla dzieci urzędników zwłaszcza z wielkich miast, a to na dwie zmiany po 40 do 50 dzieci przez kilka tygodni.

Stowarzyszenie budowy polega na samopomocy urzędników, na solidarnym wysiłku członków, zainteresowanych w utworzeniu sanatorjum.

Na koszt budowy deklarują i wpłacają urzędnicy pół proc. od wypłacanych im miesięcznie poborów służbowych przez jeden rok. Wpłata taka wynosi miesięcznie od 70 groszy.

Głównie w drodze takich wpłat i rocznych wkładek zebrało Stowarzyszenie w ciągu kilku miesięcy fundusz na sanatorium w Muszynie w kwocie 23 000 zł.

Wszelkich informacji w sprawach Stowarzyszenia udziela i wpłaty przyjmuje Sekretariat Polskiego Stowarzyszenia Złotego Krzyża we Lwowie, Plac Św. Ducha 1. Stowarzyszenie posiada swe konto w P. K. O. Nr. 143468

Wspaniały dar Rockefellera dla uniwersytetu w Tokio.

P. John D. Rockefeller ofiarował 1 600 000 dolarów Uniwersytetowi cesarskiemu w Tokio, na rekonstrukcję i uzu-

pełnienie słynnej biblioteki japońskiej, którą zniszczył zeszłoroczny kataklizm.

